

# Przygotowania koronacyjne w Anglii

## Do Londynu przybędzie 200 tysięcy osób

Ze względu na uroczystości koronacyjne, które odbędą się, jak wiadomo, w maju, Londyn spodziewa się 200 tysięcy zagranicznych gości. W tej liczbie będzie 100.000 ludzi z Europy, 25 tysięcy ze St. Zjednoczonych, 19.000 z Australii, tyleż z Kanady, 9 tysięcy z Indii, 8 tysięcy z Afryki, 5 tysięcy z N. Zelandii. Pozostali goście przybędą z innych zakątków świata.

Wszyscy ci goście londyńscy są ludźmi o dużych pretensjach w sensie mieszkania i innych potrzeb. Byłe nocleg ich nie zadowolą, to też na okres koronacyjny numery w londyńskich hotelach są zajęte już od wielu miesięcy, to też goście rozpoczęli starania o mieszkania w domach prywatnych.

A jakie placą za to ceny, możemy zorientować się z ogłoszenia w jednym z dzienników nowojorskich. Dziennik ten podaje, że 4-pokojowe mieszkanie w środku marca. Dotąd ogłoszono 101 wyroków, przy czym skazano 61 studentów i studentek na karę po-

## 101 wyroków na studentów za udział w blokadzie

Nadzwyczajna Komisja Dyscyplinarna, powołana przez ministra oświaty dla osądzenia sprawy studentów, zamieszanych w blokadę uniwersytetu warszawskiego, ma jeszcze przesłuchać 100 studentów, to też prace jej zakończą się dopiero w połowie marca. Dotąd ogłoszono 101 wyroków, przy czym skazano 61 studentów i studentek na karę po-

## Wiadomości gospodarcze

**BRĄD ŻELAZA W U. S. A.**  
(ap) W Stanach Zjednoczonych A. Półn. daje się odczuć duży brak żelaza spowodowany zamówieniami zagranicą. Ostatnio przemysł amerykański zawarł układ z Japonią na dostawę 33.000 ton. Grecja, Turcja, Anglia, Włochy i państwa Południowej Ameryki również poczyniły poważne zakupy tego surowca w Stanach Zjednoczonych Am. Półn.

Wywóz żelaza za granicę spowodował dość znaczny wzrost cen żelaza w Stanach.

**WYROBY WŁÓKIENNICZE NA DALEKI WSCHÓD**

Ostatnio Chiny i Mandżuria poczyniły poważne zamówienia w białostockich fabrykach włókienniczych. W styczniu wywieziono 188.100 kg. towarów włókienniczych.

**ZNACZNY WZROST WYWOZU TRZODY CHLEWNEJ**

W porównaniu z rokiem 1934 wzrost wywozu trzody chlewnej wyniósł około 85 proc. W roku 1934 wywieźliśmy 688 tys. sztuk, a w 1936 — 1.050 tys. sztuk.

**OPLATY TARGOWE**

Władze ministerialne zarządziły, że rolnicy którzy zgłaszają do uboju własne zwierzęta, z których mięso oddają do komisyjnej sprzedaży lub przeznaczają na potrzeby własnego gospodarstwa, uiszczają za świadczenia ze

## ABC W LUBLINIE

W Lublinie zapnumerować można „ABC” lub nabywać pojedyncze egzemplarze pisma w Księgarni Polskiej Plewickiego, ul. Kapucyńska 1.

## JACEK BRZEZINA

# TOWARZYSZ NR. 103

## POWIEŚĆ

W porcie panował normalny ruch. Szykowali się w szeregu policji, z jakichś biur powyższą straż celna i urzędnicy tarygi. Przy molo, prócz sowalskiego przybysza, stały jeszcze jakieś dwa handlowe trampy. Poza tym parę łodzi rybackich, barek i kutrów. W dali rozpryskiwały się o samotną latarnię morską białe grzywy fal.

Good stał i czekał.  
„Jak ona wygląda?...“  
Czas wlokł się powoli. Formalności celne i paszportowe trwały odpowiednio długo, wreszcie... tłum tragarzy pchając się i wymyślając sobie nawzajem wtargnął na pokład stateczku. Po wąskim mostku poczęli schodzić pasażerowie na ląd.

Good patrzył... Jakaś starsza Amerykanka o wystających zębach, płaskich i wielkich, jak u wielbłąda stopach, w przedpotopowym kapeluszu i sukni, z obowiązkowym „bedekierem” pod pachą. Nie, to nie ta. Jakaś platynowa blondynka o ordynarnych ustach i obiecującym spojrzeniu, pewnie nowa „artystka” do któregoś z teherańskich dancin-gów... Dwóch Czechów o wyblakłych brwiach i rżęsach, sztywny Anglik z nieodrodną fajką i kraciastym pledem na ramieniu; paru perskich kupców, o wielkich brzuchach i nalan-nych twarzach... Gdzie ona?

Pasazerów więcej już nie ma. Po mostku stacza się na molo gruba postać w kapitańskim mundurze. Czerwony jak

sumę prawie 28 tysięcy złotych. Pokój w hotelu na przedmieściu kosztuje 85 złotych dziennie. Wzdłuż ulic, którymi kroczyć będzie orszak koronacyjny, od dawna już nie ma wolnych mieszkań, a za miejsce siedzące w nich celem oglądania orszaku, płacono po 175 złotych.

Zresztą nawet sama podróż do

Londynu stanowić będzie dla jednego poważne trudności. Wprawdzie na Atlantyku północnym kursuje tyle okrętów, że każdy na pewno miejsce znajdzie, ale podróżni z Australii i Indii nie tak łatwo dostaną się na okręt. Z tego właśnie powodu wielu księżat indyjskich musiało zrzec się wyjazdu na te uroczystości.

## Skarby za 15 miliardów chcą wydobyć Włosi z głębin morskich

We Włoszech istnieje już od dłuższego czasu specjalne przedsiębiorstwo wydobywania na powierzchni skarby z zatopionych okrętów. Przedsiębiorstwo to posiada wyposażoną we wszelkie magazyny i przybory flotyllę oraz szereg znakomitych nurków, dzięki czemu ma już za sobą wiele prac w swoim zakresie, wyko-

nanych we wszystkich zakątkach ziemi.

Obecnie przedsiębiorstwo to pracuje na wodach południowej Afryki w miejscu, gdzie w r. 1928 zatonął okręt angielski „Caribon”, mający ładunek 800 ton miedzi. Po ukończeniu tej pracy przedsiębiorstwo podejmie roboty na morzu blisko portu Pola (przed wojną był to jedyny wojenny port austriacki). Tam na dnie morza jeszcze z czasów wojny światowej leży mnóstwo wszelkiego rodzaju metalów. Między innymi w okolicach od Punta Christo do Punta Penedo znajduje się 15 niemieckich łodzi podwodnych, które oficerowie niemieccy kazali zatopić po podpisaniu pokoju.

Przedsiębiorstwo to jednak ma w swoim programie jeszcze bardziej awanturniczy zamiar, chce bowiem podjąć próbę wydobywania złota napoleońskiego, którą admirał Nelson zatopił w r. 1798, blisko brzegów Egiptu.

Na okrętach floty tureckiej, która w r. 1827 została zatopiona pod Navarino, znajdowały się bardzo liczne kosztowności, których wartość oceniona była wówczas na przeszło 10 milionów funtów szterlingów. I te skarby przedsiębiorstwo pragnie również wydobyć z morskiej głęбини.

A najodważniejsi z nurków postanowili zająć się wydobywaniem okrętu „Titanic”, na którym zginęło w odmętach oceanu kilku amerykańskich milionerów. Wleźli oni z sobą wielkie ilości złota i kosztowności, wśród których znajdował się m. in. diament Hope. Oceniony on był w swoim czasie na przeszło dwa miliony franków złotych.

Dla ułatwienia tych niezwy-

## 24 godzinny strajk demonstracyjny żydów na Uniwersytecie Lwowskim

### 6 żydów wyrzuconych z U.S.B.

Żydzi w dalszym ciągu usiłują wprowadzić zamieszanie sięjąc nieprawdziwe pogłoski lub rodmuchując sprawę „ghetta” lawkowego do niebываłych rozmiarów.

Jak pisze prasa żydowska. W niedzielę o godz. 6 wiecz-

rem proklamowany został we Lwowie 24 godzinny protestacyjny strajk akademików żydowskich połączony z demonstracyjną głodówką. O 6 wieczorem zebrano się w Żyd. Domu Akademickim przy ul. Teresy 800 studentów i studentek żydowskich, którzy po wysłuchaniu szeregu przemówień zamknęli się na 24 godziny w Domu Akademickim, gdzie rozpoczęli głodówkę na znak protestu przeciw zaścianom antysemickim i próbom wprowadzenia ghetta na uczelniach.

Widać z całej postawy żydów chęć spowodowania nowych zamieszek.

Władze uniwersyteckie dość już mają tej hucy żydowskiej — Dowodzi tego ostatnie energiczne zarządzenie władz U. S. B.

Oto w związku z ogłoszoną przez studentów żydów bojkotem ćwiczeń i seminariów, władze u-

niwersyteckie skreśliły z listy studentów uniwersytetu Stefana Batorego 6 studentów-żydów, którzy opuścili przeszło 6 kolejnych wykładów.

Wywołało to wśród żydów zaniepokojenie i na poniedziałek za powiedziana jest delegacja społeczeństwa żydowskiego do władz akademickich.

## Koncert Paderewskiego w Paryżu

Jak podaje prasa francuska, Ignacy Paderewski ma wystąpić w Paryżu z końcem czerwca z koncertem, poświęconym twórczości Chopina. Koncert mistrza odbędzie się w ramach polskich uroczystości muzycznych, urządza nych na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu.

## Kto wygrał 40.000 dol.?

### Wczorajsze ciągnięcie dolarówki

Wyniki wczorajszego losowania 4 proc. pożyczki dolarowej. Pady premie na numery następujące:	345.620,	353.342,	354.693,	365.473,
40.000 dolarów na nr. 843648.	388.585,	406.070,	406.134,	448.981
8000 dol. na nr. 1.263. 602.	451.859,	467.983,	473.690,	479.950,
3000 dolr. na nr. 1.014.184, 800.346, 390.983.	509.756,	529.200,	577.942,	584.981,
1000 dol. na nr. 362.716, 492.225	595.360,	596.564,	610.424,	626.956,
741.551 1.139.980, 1.459.793.	659.866,	678.666,	719.940,	726.955,
500 dol. na nr. 66.503, 78.760,	744.427,	767.674,	792.887,	854.312,
143.848, 246.648, 261.221,	928.787,	960.740,	967.736,	975.020,
559.843, 979.515, 1.232.387, 1.276.739,	975.693,	1.000.133,	1.029.269,	1.048.553,
100 dol. na nr. 12.541, 15.714,	1.082.211,	1.085.315,	1.116.854,	1.143.209,
29.676, 50.797, 74.277, 188.025, 76.097,	1.132.692,	1.140.873,	1.182.468,	1.202.619,
91.254, 99.045, 196.953, 202.069,	1.180.348,	1.182.468,	1.202.619,	1.267.170,
202.596, 226.969, 241.782, 243.906,	1.214.643,	1.238.990,	1.267.170,	1.349.171,
247.763, 259.725, 293.480, 303.802,	1.252.242,	1.328.023,	1.349.171,	1.413.663,
	1.372.918,	1.413.584,	1.413.663,	1.432.694,
	1.428.014,	1.429.869,	1.432.694,	1.487.432,
	1.464.554,	1.482.288,	1.487.432,	

## Koronacja cudownej figury na polach nadmorskich

Koronacja cudownej figury ze Swarzewa, Matki Boskiej zwanego Królową Polskiego Morza odbędzie się ze względu na szczupłość pomieszczeń świątyni na wolnym powietrzu, na polach nadmorskich pomiędzy kąpieliskiem Wielka Wiewa a Swarzewem nad zatoką Pucką. Spodziewany jest przyjazd z górą 100 tys. osób.

Kościół swarzewski nie mógłby pomieścić takiej ilości wiernych. Koronacja odbędzie się w sierpniu rb.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. i p.

## TADEUSZOWI PARADOWSKIEMU

a w szczególności ks. Fr. Dyzewskiemu, proboszczowi parafii Zbawskiej, kołegom i przyjacielom ze Z. N. P. M. R., Dyr. prof. Kocotowi, Dyr. Nowakowskiemu, Dyr. Sz. Izugajowi, S. S. Notarii Neumannowi, m. o. d. m. o. d. Stanisławskiemu, dr. Szenicerowi, Dr. Vogtowi, Dr. Walframowi, Dr. Handelsmanowi, Dr. Dębskiemu za troskliwą opiekę w czasie choroby, składają serdeczne Bóg zapłać

**MATKA BRAT I RODZINA**

## Prezent dla Heli, n.c. łotwiejszego

### Słynny z dobroci TORT od Bliźniego N. Swiat 35

## Notowania giełd warszawskich

**GIĘŁDA PIENIĘŻNA**  
Dewizy: Holandia 289.00; Berlin 122.36; Bruksela 88.90; Gdańsk 100.00; Kopenhaga 115.20; Helsinki (sprzedaż 11.43, kupno 11.37); Londyn 25.78; Nowy Jork 5.27 1/2; N. Jork (kabel) 5.28; Oslo 129.53; Paryż 24.53; Praga 18.41; Stockholm 133.00; Zurych 120.35; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Mediolan 27.85; Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 133.00, kupno 129.00).

**GIĘŁDA ZBOŻOWA**  
Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, za gotówkę.  
Pszemica jednolita 31.50 — 32.00, pszenica zbierana 31.00 — 31.50, żyto eksportowe 29.50 — 29.00, żyto I st. 25.25 — 25.75, żyto II st. 25.25 — 25.25, owies eksport 23.50 — 24.00, owies I st. 23.50 — 24.00, jęczmień browarny 26.75 — 27.75, jęczmień I st. 23.25 — 23.75, groch Victoria 29.00 — 31.00, wyka 22.00 — 23.00, seradela podw. czyszcz. 30.00 — 31.00, seradela targowa 26.00 — 27.00, łubin żółty 16.25 — 16.75, rzepak zimowy 62.00 — 63.00, rzepak letni 59.00 — 60.00, siemię lniane 52.00 — 53.00, koniczyzna czerw. sur. bez kan. 105.00 — 120.00, mak nieb. 80.00 — 82.00, mąka psz. gat. I wyciągowa 50.00 — 51.00, mąka pszena gat. I-A 48.00 — 49.00, mąka pszena gat. II-A 43.00 — 44.00, mąka żytnia 37.75 — 38.75, mąka żyt. gat. I 37.75 — 38.75, mąka razowa 29.75 — 30.75, otręby pszenne średnie 17.50 — 18.00, otręby pszenne małe 18.00 — 18.50, otręby żytnie 16.75 — 17.00, makuchy lniane 28.00 — 28.50, makuchy rzepakowe 21.00 — 21.50.

Papiery procentowe: 4% poz. konsolidacyjne (większe) 50.00, (drobne) 48.00 — 47.50 — 48.00; 7% poz. stab. 361.00 (kupon od dol. 1.000 — 66.55 zł.); 3% poz. prem. inwest. I-iej em. 63.75; II-iej em. 64.75; 3% poz. prem. inwest. seriowa II-iej em. 85.00; 5% poz. konwers. 53.75 — 53.25; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 88.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. gwarantowane (kupon) 28.35; 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie seria V 49.00 — 48.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.50 — 54.25 — 54.38; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 50.00; 5 proc. m. Półkorkowa (1933 r.) 47.25; 5 1/2 proc. oblig. m. Warsz. 7 em. 56.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 58.00.

Akcje: B. Polski 100.00 — 99.50 — 100.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28.25; Węgiel 22.00 — 20.88; Lipol 13.00 — 13.25; Ostrowiec 29.00; Starachowice 33.25 — 33.00; Haberbusch 35.00 — 35.25; Lombard (kupon za 1936 r.) 8.00.

Ogólny obrót 3863 ton, w tym żyta 694 ton. Usposobienie spokojne.

piwonii nos, kwadratowo przystrzyżona brodka, skórzana kurtka, brudna czapka z trzema galonami. Krótkie nogi starają się nadążyć chęciom swojego właściciela. Kapitanowi gdzieś się spieszy...

— Pardon, Monsieur!

Kapitan przystaje zasapany obrzucając zatrzymanego go intruza gniewnym spojrzeniem. Widzi, że ma do czynienia z kimś lepszym — z burżujem. Stara się więc złagodzić wyraz twarzy. Spieszy mu się na wódkę, do towarzysza Jer-gulowa...

— Chciałem się dowiedzieć, czy pańskim statkiem jechała może niejaka pani Good?

Nieznamy mowi po francusku. Kapitan kiedyś, za do-brych czasów, podróżował po wielkich morzach, widział wiele pięknych krajów. Umie po francusku i czuje dziwny sentyment do tych, którzy doń w tym języku przemawiają. Przypomina mu to inne czasy...

— Pani Good? — zastanawia się chwilę. — Da, da, była taka. Angielka o złotych zębach i wielkich pletfusach. Zdaje mi się, że pierwsza wysiadła. Czy to pańska żona? Kochanka? — mrużąc poufale oko, śmieje się w duchu z chudej i nieapetycznej Angielki, która całą drogę poświęciła studiom waniu „bedekiera”.

— Nie! — nieznamy odwrócił się na pięcie i nie podziękował nawet za informację, odszedł. Kapitan wrzucił ramionami. Jak też dziś świat się zmienił! Dawnie, gdy jeździł po szerokim świecie, dałby za taką arogancję w zęby, lecz teraz... „Naplewat”! — splunął i ruszył śpiesznie ku miastu.

Good kipiał ze złości. Też centrala nie miała nic lepszego do roboty, niż przysłać mu taką małpę! Przypomina ją sobie. Wziął ją za turystkę amerykańską. Ładny kawał! I taką ma przedstawić jako swoją żonę i taką ma uwodzić. podbi-

jać serca perskich urzędników czy rosyjskich emigrantów! Znękaną wrócił do hotelu.

— Pytał kto o mnie? — zwrócił się do portiera.

— Pani Good. Przyjechała przed chwilą. Czy to pańska żona?

Good spostrzegł ironiczny uśmiech portiera. „Naturalnie, sam bym to zrobił, widząc męża takiej!...” — machnął ręką rozgoryczony. — „Za dużo o niej myślałem”.

— Tak! Chciałbym zobaczyć się z nią. Który pokój wynajęła?

— Pani Good prosiła, by pan zaczekał na nią w hallu.

Prairie się przebrać i odświeżyć po podróży.

Portier znów uśmiecha się ironicznie. Good z chęcią ulokowałby swoją pięć na jego kiepsko ogolonej szczęce.

Z rozpaczą pograżył się w miękki, pluszowy fotel. Jak on ją pokaże w Teheranie? Jak znieśnie ironiczne spojrzenia i uśmiechy? „Joan! Ładna Joan! Znadto ją sobie w myślach wyidealizowałem. Znadto zaufałem gustom moich zwierzchników. Ale, że też pułkownik Pertwee mógł takie czupiradło tutaj wystać? Musi być jakaś wyjątkowo zdolna baba. Nie ma co! Chociaż będę miał z niej pożytek” — pocieszał się, wiedząc, że to na nic się nie przyda. Wiedział, że ilekroć spojrzy na jej zęby, czy rogowe okulary, odejdzie go ochota do wszystkiego. Diabli nadali... What is to be done?\*)? Jedno tylko jest pocieszające, że myśl o tej „żonie”, nie żonie, nie będzie go już więcej gnębić. Dobrze, że chociaż nie zapomniał przygotować osobnych sypialni... Z tymi zębami i pletfusami! Fe!

Kazał podać whisky i pograżył się w smętnej zadumie. Nie lepiej by to było, żeby mnie zostawili w Rosji...

\*) Co robić?

(D. c. n.)